Dziennik Poznański
ukazuje się codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Przedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.,
z Dodat. rolniczym
2 tal. 15 sgr.

Portach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.,
z Dodat. rolniczym
2 tal. 28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Ogłoszenia i Obwieszczenia opłacają się 1 sgr. 3 fen. od wiersza

Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma nr. 3.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 188 b. Niedziela 18 sierpnia 1861. № 188 b.

Poznań, 17 sierpnia. Otóż zbiera się w murach Poznania sejm prowincyonalny, W. Księstwa Poznańskiego, zwołany na dzień 18 sierpnia. W pierwszych latach zbierania się jego bywali aż do r. 1848 mianowani marszałkami obywatele téj narodowości, która w Księstwie dotąd przeważa, Polacy. Piastował tę godność od r. 1827 do 1835 hrabia Antoni Sułkowski; po nim Stanisław hr. Poniński, Edward Potworowski, Józef Grabowski. Po roku 1848 już bywał mianowany marszałek z grona mniejszości obywateli niemieckich, i od r. 1851 sejmom W. Księstwa przewodniczył baron Hiller Gaertringen, zaś Polacy bywali mianowani wicemarszałkami. Z kolei byli niemi Alfons hr. Taczanowski, Heliodor hr. Skórzewski, Ignacy Skorzewski. Ogłoszenie powołujące na sejm niniejszy, już najmniejszéj nie czyni wzmianki o urzędzie wicemarszałka, i jedynie baron Hiller jest mianowany marszałkiem. Czyżby rząd już nie mógł znaleźć nikogo z Polaków, któregoby niechciał lub nie mógł nawet do godności wicemarszałka przedstawić? Jak nam się być nie zdaje, i raczéj tu innego należy szukać powodu w tém odstąpieniu od zachowałego dotąd zwyczaju, który obie narodowości, tak polską jak niemiecką, brał w nierównéj mierze uwzględniał.

Z czynności które rząd poda na porządek dzienny, jak się zdaje obok wyboru deputacyi na uroczystość koronacyjną do Królewca i może członków do komisyi regulującéj przyszły podatek gruntowy, może jeszcze pilna kwestya włościaństwa na stół przyjdzie; mówimy może, albowiem dotąd o ile nam wiadomo, z urzędu nic w téj mierze jeszcze nie ogłoszono.

— Adres sejmu węgierskiego złożony dnia 14 sierpnia cesarzowi austryackiemu a królowi węgierskiemu, którego odczytanie trwało blisko trzy godziny, powtarzamy poniżéj, dzieląc go dla rozciągłości na kilka razy:

„Najjaśniejszy cesarzu i królu!

„Kiedy ustało ciążące na nas przez lat 12 panowanie systemu absolutnego, sądziliśmy, że już koniec cierpień nadwerężonych, i spodziewaliśmy się z pewnością, że czas zatrze ślady, a niezłomna siła narodu jeżeli nie będzie wstrząśnioną nowemi klęskami, wynagrodzi szkody zadane nam całéj monarchii przez postępowanie tego ciemiężącego systemu.

„Wprawdzie nie byliśmy zupełnie wolni od obawy, widząc, że najwyższe rozporządzenia w zarządzie państwa były po większéj części nie konstytucyjne. Wszelako spodziewaliśmy się, że za zwołaniem sejmu, po rozebraniu przezeń legalnych życzeń narodu, WKMość postępując dalej po ścieżce konstytucyjnéj, ocenisz pewnie to, o co nasz od na podstawie słuszności i prawa uprasza; że nareszcie wszelkie ślady nieprawne systemu absolutnego znikną zupełnie, a nakoniec, że panujący i naród będą mogli nareszcie stanąć na prawném polu konstytucyonalizmu.

„Sejm zwołany został, i poczytaliśmy sobie za pierwszy obowiązek, przedstawić WKMości wszystko to z pełną ufności szczerością, co według prawa niezbędnie koniecznem jest do zupełnego przywrócenia konstytucyi, a tém samém do uspokojenia narodu. Przemawialiśmy w imieniu narodu tego monarchy, który prawem następstwa na tron węgierski zdołał zostać prawnie ukoronowanym królem; a ponieważ widzieliśmy, że już podczas kroków wstępnych omijano po większéj części przepisy prawa, przeto poczytaliśmy sobie za obowiązek powiedzieć, jakie warunki wiążą prawo następstwa i koronacyą z umową zasadniczą państwa, pod którą tron węgierski oddanym był domowi panującemu.

„Nie myśmy postawili te warunki i nie po pierwszy raz spełnienie ich jest wymaganém. Przodkowie twoi, N. Panie byli przy tych samych warunkach koronowanymi królami węgierskimi; WCKMci przynależy tron węgierski na podstawie téj saméj umowy krajowéj, która warunki te ustawia.

„Nie prosiliśmy w adresie naszym o żadne ustępstwa, nie stawialiśmy żadnych nowych projektów do ustaw dla zaręczenia praw naszych. Żądaliśmy jedynie, aby sankcya pragmatyczna w całéj swojéj rozciągłości ze wszystkiemi warunkami swemi i solidarnemi zobowiązaniami ściśle zachowywaną była, ażeby nasza awitalna konstytucya, nasze ustawy na sejmach ułożone, a zawieszone z rozkazu, przywróconemi zostały, i abyśmy w najmniejszéj części niebyli pozbawieni prawa objaśniania, zmieniania i znoszenia ustaw. Jednem słowem, chcieliśmy, aby prawność i konstytucyjność nie w połowie lecz całkowicie i bez uszczerbku zajęła miejsce władzy absolutnéj.

„Najwyższy reskrypt WKMci wydany w dniu 21 lipca, odrzuca w sposób stanowczy legalne życzenia nasze, a z całéj treści i ducha jego mogliśmy się na wielki żal nasz przekonać, że WKMość chcesz rządzić Węgrami faktycznie, a nie w myśl sankcyi pragmatycznéj.

„Nikt podawać w wątpliwość nie może, że fundamentalnym warunkiem sankcyi pragmatycznéj, ustanawiającym następstwo tronu w linii żeńskiéj jest ten: „że Węgry własnemi swemi prawami rządzone będą". Ten sam artykuł, który przelewa dziedzictwo tronu na linią żeńską i wylicza kolejność i tryb następstwa, oświadcza w punkcie 9 wyraźnie: „że rozporządzenie artykułu 3 z roku 1715 rozciągniętém będzie również na przyjęte w pomienionych ustawach następstwo po kądzieli". Ten artykuł 3 mówi wszelako w pierwszym swoim ustępie wyraźnie: „że JKMość nie inaczéj chce rządzić i panować nad stanami kraju, jak trzymając się własnych ustaw węgierskich dotąd na sejm wniesionych i na przyszłość wnieść się mających"; w drugim ustępie mówi on także: „Węgry nie mogą być rządzone na sposób innych krajów".

„Nie tylko więc dyplom inauguralny wydany podczas koronacyi, jakotéż złożona przysięga królewska obowiązuje króla węgierskiego do przestrzegania ustaw krajowych, lecz również i sankcya pragmatyczna. Ten panujący, na którego według oznaczonego porządku prawo następstwa przypada, może aż do koronacyi, któréj dłużéj nad sześć miesięcy zwlekać nie wolno, rządzić krajem jedynie w duchu konstytucyi, jak to przepisuje również 3 art. ustawy z r. 1790.

„Cała przeto treść najwyższego reskryptu WKMci była dla nas niespodziewaną. Zawiesiłeś NPanie absolutną siłą, wbrew sankcyi pragmatycznéj, naszę konstytucyą i ustawy, i nie chcesz teraz nawet zaniechać tego absolutnego zawieszenia. Przyrzeka nam ono tylko resztki naszéj konstytucyi a odmawia nam praw najistotniejszych. Niweczy ono własną mocą nasze ustawy fundamentalne i zamiast nich stawia cesarskie dyplomy i patenta, które my uważać mamy za ustawy fundamentalne. Żądasz od nas NPanie wysłania deputowanych do rady państwa, która powstała bez naszego wpływu mocą absolutnéj władzy monarszéj, i abyśmy prawo uchwalania ustaw, wykonywane dotychczas przez nasz naród na własnym sejmie, odstąpili radzie państwa; mamy zrzec się tego prawa, jakie ma kraj pod względem stanowienia na własnym sejmie o własnych swoich podatkach i wojsku, i abyśmy się i co do téj części poddali radzie państwa!

„W. K. Mość nie uznajesz jednéj i to istotnéj części ustaw na sejmie utworzonych i królewską sankcyą wzmocnionych, i polecasz nam zmienić je a odnośnie zrzec się ich, oświadczasz zaś z góry, że i nadal ustaw tych nie zechcesz uznawać; przez to uchylając faktycznie prawodawczą władzę kraju, niweczysz W. K. Mość zasadę główną konstytucyi węgierskiéj a w ogóle wszelkiéj konstytucyjności, iż ustawy jedynie przez całe zgromadzenie prawodawcze znoszone być mogą. W. K. Mość wzbraniasz się przywrócić bezzwłocznie całkowitość sejmu, a przecież wymagasz po nas, ażebyśmy w tym składzie niekompletnym zrzekli się istotnéj części praw kraju, zmienili konstytucyą naszę i oktrojowane rozporządzenia przyjęli jako ustawy zasadnicze, tudzież abyśmy w ważnych prawa publicznego kwestyach wydawali ustawy; a to wszystko aby się działo pod nieobecność i właśnie wprost z pominięciem niepowołanych do sejmu, a którym tak dobrze jak i nam prawa krajowe służą. A nawet W. K. Mość oświadczasz, że sejm wtedy dopiero przywróconym całkowicie będzie, jeżeli to wszystko z góry przez nas spełnioném zostanie. Są to wszelako kroki tak przeciwne konstytucyi, że naruszają istotę sankcyi pragmatycznéj i wszystko to pomijają, co w umowie głównéj warunkowo było postawione dla rękojmi narodu, a pozostawiają mało co więcéj nad prawo dziedziczności domu panującego.

„Najwyższy reskrypt królewski uznając, że na mocy brzmienia dyplomu cesarskiego z d. 20 października r. z. sejm węgierski nie będzie odtąd więcéj obradował nad sposobem i uporządkowaniem powinności podatkowéj i rekrutacyjnéj, nadmienia na uspokojenie, że rękojmie konstytucyjnéj autonomii kraju nie będą naruszone, lecz owszem staną się silniejszemi przez to, iż Węgry wraz z reprezentantami reszty krajów dziedzicznych wspólnie obradować będą w sprawach podatkowych i wojskowych.

„Nie znajdujemy jednak w tych słowach najmniejszego uspokojenia. Samoistność konstytucyjna kraju już przez to samo znacznie została nadwerężoną, że WKMość bez poprzedniego przyzwolenia sejmu własnowolnie zabrałeś krajowi to prawo fundamentalne, własnowolnie przepisujesz ustawy, a nawet się nie zapytasz sejmu, czy przyjmie tę istotną zmianę awitalnéj konstytucyi, lecz poczytując takową już za fakt skończony, polecasz nam bezpośrednio wysyłać reprezentantów do rady państwa, któraby prawo to wykonywała następnie także i co do Węgier, zamiast naszego sejmu. WKMość uważasz sejm nie jako korporacyą wykonywającą w imieniu narodu łącznie z WKMością, władzę ustawodawczą podzieloną między monarchę i naród i bez któréj zezwolenia żadna ustawa nie może być wydawaną albo zmienianą, ale uważasz ją za korporacyą, która obowiązaną jest na polu również ustawodawstwa przyjmować w miejsce prawa własnowolnie przez monarchę wydany rozkaz, i takowy wbrew konstytucyi i ustaw sankcyonowanych w księgi praw zamieścić. Na czémby polegała w ten sposób samoistność konstytucyjna Węgier, któréj prawność w najwyższym reskrypcie królewskim słownie także uznaną została? I gdzieżby była rękojmia téj niezawisłości, gdyby który z następców WKMości powołując się na ten przykład, w podobny sposób postąpił sobie z wszystkiemi innemi ustawami i prawami naszemi i takowe własnowolnym rozkazem zniósł albo zmienił bez poprzedniego zezwolenia kraju, nakazując krajowi wykonywać te rozkazy w zakresie prawodawczym?

„Jeśliby zaś nie zachodziły i te ważne prawno-polityczne względy, jeśliby ta kwestya drogą zwyczajnych obrad prawodawczych dostać się przed nas miała, to nie moglibyśmy przyjąć podobnéj zmiany naszéj konstytucyi, gdyż byłoby to ze szkodą praw i interesów narodu, a nawet zagrażałoły niebezpieczeństwem.

„Nie chcemy powoływać się na nasze dzisiejsze ustawy, z których się okazuje, że odkąd podatki płacone bywają, odkąd stałe wojsko istnieje, uchwalanie podatków i dostawy rekruta było zawsze niewątpliwém prawem narodu, który zawsze wykonywał to prawo na własnych sejmach.

„Pomijamy szczegółowy wykład osnowy artykułów ustaw: 8go z r. 1715 i 19go z r. 1790, a podnosimy tylko art. 4 z r. 1827, który jasno i stanowczo powiada: że „podatki wszelkiego rodzaju i inne zapomogi tak w pieniędzach jak i w produktach, jakotéż dostawa rekruta, podlegają obradom sejmowym, nie mogą być z pod takowych pod żadnym pozorem usunięte, nawet w przypadkach nadzwyczajnych; nie wolno jest także po za sejmem podwyższać podatków przez sejm uchwalonych, ani rozpisywać nowych, ani téż domagać się rekruta."

„Podług tych przeto ustaw naród sam tylko rozrządza swojém mieniem i krwią swoją. Dopełniał on swojego obywatelskiego obowiązku w zwykłe czasy; skoro zaś grożące niebezpieczeństwa wymagały większych wysileń albo téż i ofiar, nie szczędził swojego mienia i krwi. Czynił to jednak z uczucia obowiązku, a szanując własne ustawy znosił łatwiéj ciężary, jakie stósownie do wymagań konieczności sam na siebie przyjmował.

„Jeżeli wszelako kraj pozbawiony swojego prawa konstytucyjnego, nie inaczéj uchwalać może kwestye własnych podatków i własnego wojska tyczące się, jak tylko wspólnie z innemi krajami, wtedy mieniem i krwią narodu rozrządza takie ciało, którego znaczna większość składa się z reprezentantów innych krajów, a ponieważ wielka część tych krajów należy do związku niemieckiego, którego nie jesteśmy wcale członkami, więc ciało to może rozporządzać na nasz koszt w takich interesach i co do takich zobowiązań, które nie są naszemi interesami i naszemi zobowiązaniami.

„Najwyższy reskrypt królewski mówi daléj, że wpływ Węgier rozciąga się do małéj jedynie części publicznego opodatkowania. Nie możemy jednak tego uznać. Ta część podatków stałych, które także nazywane bywają podatkami królewskiemi, ustanawianą zawsze bywała na sejmie; tę zaś część, która służyła na pokrycie wydatków administracyjnych po komitatach, dystryktach i miastach, uchwalały zawsze jurysdykcye autonomiczne pod nadzorem władz rządowych węgierskich. Podatków niestałych, któreby mogły być nazwane w saméj rzeczy podatkami, nie było innych w Węgrzech, prócz sprzedaży soli, która jako monopol należała do regaliów, tudzież urzędy trzydziestowe. Oznaczenie ceny soli należy do sejmu, a monarcha nie może jéj bez sejmu podwyższyć, chyba w przypadku największéj potrzeby, jak to wyraźnie art. 20 ustawy z r. 1790 wskazuje. Węgierskie urzędy trzydziestowe należały zawsze do dochodów królewskich i zostawały pod nadzorem węgierskich władz rządowych; ale władza prawodawcza węgierska często wdawała się w ich manipulacyą, a nawet w ich przeznaczenie. Zresztą w każdym dobrze urządzonym kraju cła handlowe i urzędy cłowe muszą być nie tyle ustanawiane ze względu na dochody państwa, ile raczéj na jego handel i przemysł, w krajach więc konstytucyjnych są i one przedmiotami ugód międzynarodowych. O urzędach pocztowych, które podobnież zostawały pod nadzorem władz rządowych węgierskich, nie wspominamy wcale, nietylko dla tego, że mały dochód przynosiły państwu, lecz głównie dla tego, że prawie nie mogą być uważane za rodzaj publicznego podatku.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

NPan raczył mianować nadetatowego profesora dra F. W. Kampfschulte w Bonn, etatowym profesorem w wydziale filozoficznym tamtejszéj wszechnicy.

Berlin, 16 sierpnia. Podług wiadomości nadeszłych z Baden-Baden król odroczył znowu wyjazd swój do Ostendy. Uda on się tam dotąd, jak słychać, dopiero w przyszły poniedziałek. Zdaje się, że królowa tu jeszcze dłużéj pozostanie. Przybył tam książę Hohenzollern, ażeby się z królem pożegnać. Książę wyjeżdża w ciągu przyszłego tygodnia do Lizbony, gdzie jak wiadomo syn jego żeni się z księżniczką domu panującego w Portugalii, a córka jego idzie za mąż za samego króla

— Najnowszy numer dziennika ministeryalnego dla całéj administracyi wewnętrznéj zawiera reskrypt z 30 kwietnia r. b. regulujący stósunek wyższych władz marynarki. Wedle tego reskryptu naczelny dowódzca marynarki stoi bezpośrednio jak każdy jenerał komenderujący pod rozkazem króla. Dla obrad technicznych ustanowiono radę admiralicyjną, któréj zakres działania w tymże reskrypcie określono. Radzie téj prezyduje minister marynarki, obecnym jéj być także może naczelny dowódzca, który w nieobecności ministra obradami kieruje.

— W nabożeństwie w kościele św. Jadwigi w dniu imienin Napoleona odprawioném, nadzwyczaj liczny wzięto udział

Członkowie ambasady cesarskiéj, jakotéż wielu innych dyplomatów przybyło w stroju galowym. Po południu dano wielki obiad w pałacu poselstwa francuskiego.

— Tutejsze władze miejskie zajmują się bardzo przygotowaniami do uroczystości, jakie mieć mają miejsce przy powrocie króla z Królewca. Uroczystości te mają być urządzone na wielką skalę. Pomiędzy innemi miasto Berlin zamyśla przy téj sposobności ofiarować królowi albo fregatę o 50 działach, lub téż podpisać znaczną składkę na powiększenie floty.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 sierpnia. Piszą do Schl. Ztg.: Dni ostatnie przeszły spokojnie, i nie widzieliśmy żadnego ogłoszenia wzywającego do nowych manifestacyi. Podobno rząd ustanowił komisyą dla śledzenia autorów i drukarzy pism politycznych. Czasopisma Strażnica ukazały się jak słychać dwa numera, w pierwszym były spokojne uwagi nad położeniem, w drugim przestrogi przed centralizacyą tajnéj agitacyi, natomiast wezwanie do działania w małych kółkach. Pełniący obowiąski namiestnika Suchozaniet wnet ustąpi z placu. Wczoraj Rosyanie żegnali go w Nowéj resursie, w niedzielę będzie obiad pożegnawczy w Łazienkach. Wtedy już tu jenerał Lambert ma przybyć i objąć urzędowanie. Tymczasowy gubernator wojenny jenerał Merchelewicz ma ustąpić miejsca jenerałowi Gerstenzweig, który równocześnie obejmie dyrekcyą komisyi rządowéj w miejsce jenerała Gecewicza. Gerstenzweig jest Niemcem rosyjskim i podobno dużo wpływu ma w Petersburgu. Pułkownik Rozwadowski jako zbyt łagodny i polski ma ustąpić Rosyaninowi, jenerałowi Krasnoguskoj. O sprawie margrabiego Wielopolskiego dotąd nic nie wiadomo. W poniedziałek aresztowano kilku Niemców z Berlina, którzy nie tają się z niechęcią dla objawów polskich, w Saskim ogrodzie, bez przytoczenia powodu, ale po godzinie kozy znów ich puszczono.

Otóż w nowe stadium wstępuje wykonanie koncesyi rządowych.

ROSYA.

Petersburg, 11 sierpnia. Podróż cesarstwa potrwa zapewne do końca września, może do początku października; dotąd niewiadomo którędy będą wracali. Orszak będzie niewielki, pomimo to część śpiewaków cerkiewnych ma towarzyszyć, z czego wnoszą że zwłaszcza cesarzowa będzie zwiedzała cerkwie i klasztory. Korespondent do Stern Ztg. wyraża zadziwienie że cesarz udaje się do kąta odległego cesarstwa, gdzie prócz pięknych krajobrazów mniéj przyjemne czekają go wrażenia, a tymczasem w polskich prowincyach stan rzeczy jest bardzo przykry, zaś rokosze włościan choć wszędzie stłumione, jeszcze się nie skończyły, chociaż o nich już nie piszą gazety. Nie idzie za tém aby one były dziś groźne, ale włościanie rosyjscy którzy wszędzie źle zrozumieli manifest i regulamin o uwłaszczeniu, sądzą wszędzie że za mało otrzymali, i pomimo chwilowéj spokojności są niechętni i niezadowoleni. Właściwa próba nadejdzie skoro przyjdzie wybierać rekruta, którego armia potrzebuje, ile że kończy się czas wolności od naboru który cesarz przy koronacyi ogłosił. Ale oprócz tego wszystkiego umysły Rosyan porusza zbyt widoczna niespokojność, tak że sądzą iż nie jest dobrze, że cesarz na tak długo wyjeżdża. Rządy, administracya, szybka decyzya w środkach, w Rosyi są niepodobne pod nieobecność cesarza, i choć telegraf skraca przestrzenie, żywego słowa i czynu bezpośredniego wedle chwilowéj potrzeby nie zastąpi. Przedewszystkiém we wszystkich warstwach rosyjskiego społeczeństwa czuć się daje dziwna niecierpliwość aby rychło kosztować owoców istotnie liberalnych rządów których cesarz pragnie, boć niezbywało na nadziejach i zapowiedziach, które dotąd w rozczarowanie się obracały. Skoro pokój będzie, zakwitnie handel i dobry byt, mawiano w czasach najcięższych. Ale dotąd nic się nie ziściło, owszem wywóz się zmniejszył, przywóz powiększył. Skoro będziemy mieli koleje żelazne, nie będzie drożyzny, mówiono kiedy wszyscy chorowali na akcye. Ale owszem pomimo zapasów i niezłych sprzętów chleb w Petersburgu o piątą część podrożał. Skoro zniosą poddaństwo, mawiano, wszystkie stósunki się poiepszą. Otóż owszem się pogorszyły. Takie prócz wielu innych są powody niezadowolenia z tego co dotychczas osiągniono, jeszcze o wiele większe z powodu rzeczy niedopiętych. Gdzie publiczne postępowanie sądowe, wolniejsza prasa, mniéj pieniędzy papierowych, lepsza płaca urzędników, rozdział sprawiedliwości z administracyą, słowem wszystko co zwolna osiągnięto w krajach sąsiednich? Dopóki Panin jest ministrem sprawiedliwości, mogą nastąpić jakieś ulepszenia w jego wydziale, ale system z pewnością się nie zmieni. Dopóki za granicą będą drukowali przeciwko Rosyi, dopóty cenzury nie zniosą: dopóki skarbu z gruntu nie naprawią, srebro się nie ukaże, i tak ze wszystkiém co tylko dziś umysły w Rosyi porusza. Obawiam się że takież samo nastąpi rozczarowanie skoro zniosą dzierżawę okowity, która ma być zamieniona w akcyzę, aby ujść zarzutu, że państwo ciągnie korzyść z demoralizacyi ludu. Będzie to jeden z najniebespieczniejszych eksperymentów, ale dzisiaj konieczny. Idzie tu o jedno z największych i najpewniejszych źródeł dochodów publicznych, które teraz właśnie uszczuplić się nie mogą. Ministerstwo skarbu zajmuje się nieustannie wypracowaniem regulaminów które mają być wprowadzone po zniesieniu dzierżawy; późniéj będą pobierać podatek od fabrykacyi zamiast od sprzedaży. Inném rozczarowaniem jest urzędowe doniesienie o spełznieniu kolonizacyi nadamurskiéj, która zupełnie ustała od czasu ustąpienia z gubernatorstwa Wschodniéj Syberyi Murawiewa Amurskiego. Książę Borjatyński chciał rozkazem wojennym przesiedlić Kozaków z stanic do nowozdobytych krajów kaukaskich, i to się nie udało, i niewiedzieć jak sprawa się skończy, bo to wyłamanie się z karności wojskowéj. Spoczywa ona do powrotu księcia, który do wód wyjechał.

Podobnie jak podczas odkrycia spisku Petroszewskiego w r. 1848 za cesarza Mikołaja, tak dziś towarzystwo petersburskie przeraziła wieść, że były minister dworu cesarskiego, Chruszczew, który od niejakiego czasu jest w domu obłąkanych, stał na czele spisku, o czém dowiedział się cesarz po zabraniu jego papierów. Powiadają jedni, że to spisek szlachty chcącéj się zemścić za zniesienie poddaństwa, które ją pozbawiło połowy majątku a całego wpływu. Drudzy mówią że idzie o zniesienie absolutnéj władzy cesarza. Co w tém prawdy, chyba przyszłość odkryje. Senator Chruszczew, który nagle wielkiego nabrał znaczenia, przed 4 laty o mało co nie został ministrem dóbr państwa, którego zastępcą był za Szeremetjewa, który poprzedził Murawiewa. Nie wiemy czemu wtedy go nieposuniono na ten urząd, ale wiedziano, że wtedy wszędzie stawał w opozycyi, do czego w senacie, gdzie go cesarz posunął odjąwszy pomocnictwo, i w miejskim magistracie, gdzie zasiadał jako bogaty obywatel Petersburga, dużo miał sposobności. Zwłaszcza krzywy jego stosunek do jenerała Ignatiewa, jenerał gubernatora wojennego Petersburga i jenerał adjutanta cesarskiego i do zmarłego księcia Orłowa, powszechnie był znany. Mówiono o tém dużo, kiedy jenerał Ignatiew z powodu drobnéj okoliczności nadzwyczaj gwałtownie postąpił przeciwko jednemu z urzędników miejskich, przy czém przekroczył władzę karania w sposób który nietylko całe miasto potępiło, ale i senat, do którego urzędnik ów, niejaki Malkow, podał zażalenie. Malkow jakiemuś izwoszczykowi nieletniemu dał pozwolenie furmanić, i stąd poszła chryja. Jenerał Ignatiew bardzo niełaskaw na całą administracyą miejską, że mu odmówiła pieniędzy na telegraf do połączenia strażnic ogniowych, podobno na Malkowie się zemścił. Kiedy sprawę roztrząsano w senacie, Chruszczew nietylko energicznie wystąpił przeciwko Ignatiewu, ale za jego wpływem 30 senatorów oświadczyło, że jenerał przekroczył swą władzę naprzeciw obywatelowi, trzymając go dni kilka w więzieniu. W radzie stanu nie można było zaczepić postanowienia senatu, ale się spostrzeżono, że to w Rosyi niesłychana tak wysoką figurę jak jenerał gubernatora stolicy publicznie zganić za rozkaz dyscyplinarny. Prezes rady państwa, książę Orłow, miał przedstawić tę sprawę cesarzowi, przy czém zapewne względy na zasługi jenerała przeważyły, bo nakazano Malkowu milczenie. Pomimo że to był wyraźny rokaz cesarski, przeciw któremu w Rosyi nie ma rekursu, senator Chruszczew jeszcze raz udał się do cesarza z przedstawieniem, żądając ukarania Ignatiewa, przy czém odwołał się na paragraf instrukcyi dla senatu, wedle którego każdy senator ma prawo i obowiązek, skoro dowie się o jakowéj niesprawiedliwości, bezpośrednio o tém donieść cesarzowi. Korespondent do Stern Ztg. powiada, że to bez taktu, bo cesarz już sprawę był rozstrzygnął. Ale cesarz przedłożył pismo Chruszczewa zgromadzonym ministrom, a ci rozstrzygnęli, że Chruszczewu należy dać nosa, który go téż nie minął. Od tego czasu pokazały się u niego symptomata obłąkania, tak że go rodzina oddała pieczy lekarza i dozorowi. Ale pomimo to obłąkanie się wzmagało i zamieniło we wściekłość. Otóż ton w którym ów memoryał podany cesarzowi był pisany, zwrócił na niego uwagę i naczelnik żandarmeryi książę Dołgoruków otrzymał polecenie aby zabrać wszystkie jego papiery, przy czém odkryto, że korespondował z Hercenem. W ten sposób znaleziono źródło, z którego Kołokoł czerpał wiadomości o najwyższych osobach i najskrytszych rozporządzeniach, oraz do kroniki skandalicznéj arystokracyi rosyjskiéj. Podejrzywano biednych literatów i podrzędnych urzędników, a tu jeden z najwyższych i niezależnych, który przestawał w najwyższém towarzystwie, korespondował. Pytano się, kto są jego przyjaciele i ci co go forytowali? Otóż znalazło się że były osoby z najwyższych sfer bardzo bliskich osoby cesarskiéj. Publiczność uwierzyła że to spisek, z dawna przysposobione plany rządowi nieprzyjazne, i wielka nieufność opanowała umysły. Nikt nie wie co papiery zawierały, a ponieważ w sferach najwyższych o tém nic nie mówią, pogłoski się szerzą i wierzą rzeczy niesłychane. Nie wspominam o żadnych przypuszczeniach, tylko o faktach, aby nie donieść nic błędnego. W tych okolicznościach i w połączeniu z komplikacyami politycznemi, które wszędzie przyspieszają ostateczną walkę o zasady z r. 1789, nie trudno uwierzyć, że w Petersburgu niechętnie widzą podróż cesarza. Wielka nieufność ogarnęła umysły i obawa przed późniejszym rozwojem lub odkryciami, co nawet bardzo przykro wpłynęło na poufne przyjacielskie stosunki prywatne.

NIEMCY.

Frankfurt nad M. 12 sierpnia. W Niemczech teraz niezliczone towarzystwa patryotyczne, polityczne, artystyczne, gimnastyczne, uczone i nieuczone odbywają walne zebrania, przejażdżki i popisy, wydając uchwały i toasty na rzecz jedności niemieckiéj. Jedném z głównych ognisk tych zebrań jest małe księstwo gotajskie, którego panujący książę Ernest w kołach unitarnych wielkiego używa rozgłosu; imię jego służy za sztandar najróżniejszym usiłowaniom, które wszystkie w jednym zbiegają się celu. Nationalverein dzisiaj w Niemczech przycichł nieco złożywszy świadectwo lojalności najzupełniejszéj, za to wysila swą czynność in partibus, po za granicą Niemiec, i w Gdańsku i Bydgoszczy sypie zbawcze uchwały i dekreta in gloriam sui majorem. Wprawdzie zaczyna chwiać się jego potęga. Policya państw południowych rozpędza jego zgromadzenia, a niektóre dzienniki pruskie ośmielają się krytykować jego teoretyczne rezolucye, uchwalane w kwestyi jedności Niemiec. Rezolucye te, powiadają, nie prowadzą do celu, bo praktyczna droga do niego jest zamknięta. Trzeba przedewszystkiém dążyć do tego, co jest w obecném położeniu możebném, i na tém poprzestać. Jeden wróbel w ręku, dodają, lepszy jest niż kopa na dachu. Zmądrzeją nareszcie, ale wtedy dopiero, gdy Nationalverein zabierze wszystkim po nad głowy wyrastać i uważać się za morską centralną władzę Niemiec.

Księstwo saskokoburskogotajskie, to dziś jakoby dla Jstmus helleński gdzie igrzyska się odprawiają. Tu z całych Niemiec zebrały się towarzystwa strzeleckie, gimnastyczne z organizacyą wojskową, tu delegacye towarzystw muzycznych z całych Niemiec śpiewają o prymi śni patryotyczne. Nawet potrzebę floty mają na wzdzie i dobrowolne składki w wielu miejscach na cel zbierają.

Popularność księcia Ernesta saskokoburskiego, któ imię rozlega się po dziennikach a portrety podają ilucye, zaczyna niepokoić patryotów pruskich. Wyszła pokilkunastu dniami broszura pod napisem: „Książę got i lud jego“, przez Schmidta Weissenfelsa, wraz z odpodzią samego księcia wystósowaną do autora, w kt książę tłumaczy z całą otwartością swoję politykę nie cką ; usprawiedliwia się, dla czego więcéj myśli o N czech niż o własnego kraju mieszkańcach. Wszystkie d niki podały wyjątki z téj książęcéj rozprawy, wielbiąc zasady i podnosząc osobistość księcia. Przed kilku dn wyszło nowe pisemko: „Książę Ernest II, charakterys i szkice“, również podniesienie popularności księcia ma na celu. To już było za wiele, i zwolennicy podbojów ralnych w Niemczech publikacyi téj już nie pozwalają.

W tych dniach wszystkie niemieckie towarzystwa nastyczne przez delegowanych zebrały się w Berlinie, na Hasenheide stawiają pomnik Jahnowi, ojcu towarz gimnastycznych. Aby ducha tego zebrania scharakter wać, dosyć będzie przytoczyć ustęp jeden z mów niezl nych, przyjęty rzęsistemi okrzykami: „Przyjaciele, g toasty już wystarczyły, dalibóg jużby dawno Niemcy z sły na niebie, i nad całym panowałyby światem.“

W Dreznie zbiera się konferencya prawników nie ckich, w Kolonii artystów, w Heidelbergu 23 i 24 sier walne zgromadzenie Nationalvereinu, gdzie pomiędzy in zapisano na dziennym porządku: Ustawa wojenna zw zkowa i uzbrojenie ludu niemieckiego; kwestya szlezw i holzacka w połączeniu z kwestyą fioty, i sprawa elek stwa heskiego.

Z wód w Kissingen, dnia 12go sierpnia. Doszła wiadomość, że w Warszawie ma być na dniu dzisiejs obchodzona uroczystość połączenia Litwy z Koroną. Zi kowie tu bawiący postanowili dla tego iśdź za przykła stolicy i choć w skromny sposób uczcić pamiątkę wypad do najważniejszych w dziejach narodowych należącego. o godzinie 6 zebrali się Polacy i Polki z wszystkich nie części kraju pochodzący w kaplicy Najśw. Maryi Panny cmentarzu, a kapłan polski odprawił przenajświętszą of zanosząc modły do Boga razem z ziomkami, ażeby jak dyś Litwę z Koroną, tak dziś wszystkie dzielnice ukocha ojczyzny w jedność połączyć i wolność i niepodległość przywrócić raczył. Młodzież obecna zaintonowała w cz Mszy św. pieśń: „Boże coś Polskę“, a starsi dopoma im w śpiewie. Po skończonej Mszy św. kapłan ukląkł stopniach ołtarza i mocnym głosem zaśpiewał: „Święty że, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny“. Rozrzewn pobożną a polską pieśnią i pokrzepieni na duchu o mszy św. opuściliśmy kaplicę, i zebraliśmy się znowu godzinę obiadową, ażeby u jednego stołu wspólnie da Bożych pożywać. Było osób 40. Sędziwy i poważny odezwał się w czasie obiadu, i wymownie znaczenie dzisiejszego nam wyłożył. Takżeśmy wiekopomną pamią dziejów naszych obchodzili, i każdy z nas czuł, że dob dzień przepędził.

Trzeci to z porządku dzień uroczysty w tym roku Polaków w Kissingen. Pierwszy był poświęcony obrzęd żałobnemu za duszę ś. p. księcia Adama Czartoryskie drugi w uroczystość Przemienienia Pańskiego, dnia 6 s pnia, zgromadził nas równie na mszą św. i na wspólny ob Wiadomo, że lud nasz w dzień Przemienienia Pańskie szuka ulgi i pociechy w smutkach i cierpieniach swoich dla tego święto to ma charakter święta narodowego, w też myśli było przez nas w Kissingen obchodzone. Dob że w religii szukamy pociechy w ucisku naszym, bo z t źródła najpewniej jej zaczerpnąć można. Duchowieńst polskie nie odmawia nam téj ulgi, której szukamy w Bo ściele, i nadziei nie wytrąca nam ze serca, bo wie, że ród, jak nasz wskroś religijny, nie dla próżnej demonstra gromadzi się po kościołach i modli się w potrzebach sw do Boga. Wszędzie i zawsze Kościół godził się i go z narodem; w dobrej jego doli cieszy się z nim, tryumf i błogosławi wszystkim sprawom i przedsięwzięciom je w złéj doli winien razem z nim płakać, nieść mu pocie i z nim się modlić.

FRANCYA.

Paryż, 13 sierpnia. Król szwedzki zwiedziwszy ob w Châlons w sobotę i przepędziwszy niedzielę w Paryż gdzie z cesarzem wspólnie jeszcze w Tuileryach zjadł obi tegoż dnia późno wieczorem udał się do Cherbourga. Tam miał zwiedzić główne zakłady wojskowe i marynarki, czém na swym okręcie popłynął do brzegów Anglii. Wedł doniesień z Londynu w istocie wczoraj wieczorem królo popłynęła do Spithead na spotkanie Karola XV i dw monarchów w towarzystwie księcia Alberta w kilka godz potém wylądowali przy zamku Osborne wśród wystrzał armatnich. Dwa dni ma zabawić król szwedzki u królow Wiktoryi, a przez dwa dni następne zwiedzić osobliwo Londynu.

— Cesarz wczoraj był na obiedzie u księżnéj Matyl w Saint-Gratienet, dziś zaś zaprasza rodzinę do siebie przyczyny swych imienin, ponieważ niewątpliwie jutro jeżdża do Châlons.

— Dzienniki urzędowe donoszą o przybyciu do Paryża anneville, który ma objąć w ministerstwie spraw zaicznych posadę opróżnioną przez p. Benedettego zamianego posłem w Turynie. Sądzą, że następcą p. Banne- w Monachium będzie hr. Reculot, obecnie posłem franim w Stutgarcie; p. Damremont zaś, obecnie w Haerze reprezentujący Francyą, tegoż następcą.

— Zapewniają coraz mocniéj, że Prusy wkrótce uznają estwo włoskie, że to będzie jedna z najpierwszych czyni nowego ministra spraw zagranicznych, p. Bernstorfa. iem dziennika Indépendance potwierdzanie to usuby obawę, jaką od pewnego czasu budzi gabinet berki, iż w polityce zwrot nastąpić ma do przedawnionych ad, gdyż wolność Włoch niewątpliwie popierać tylko może ost instytucyi konstytucyjnych w Niemczech i uznanie estwa Wiktora Emanuela przez króla Wilhelma dowooby tylko, że rząd króla pruskiego uznaje taką solidarć interesów i przyjmuje ich następstwa.

— Sprawa z ministrem Mérodem, która już prawie zła w zapomnienie, odkąd się pokazało, że niema żadnéj wie doniosłości politycznéj, do połowy została załatwiona. dług depeszy bewiem z Rzymu z 11 mb. kardynał Anelli przeprosił jenerała Goyon i postanowiono, iż odtąd ystkie interesa odrabiać się będą bezpośrednio pomiędzy rałem Goyon a sekretarzem państwa rzymskiego. List urynu, jaki pochodzi od osoby mającéj przystęp do najszych sfer rządowych, donosi, że w dawniejszém królеie neapolitańskiém spodziewać się można niezadługo zunéj spokojności. Usiłowania Cialdiniego odniosły pożąy skutek i stronnictwo oporu burbońskiego, które zdawało do pewnego stopnia liczyć na pomoc Mazzinistów, całm jest ustraszone. O powstaniu, które miało wybuchnąć Neapolu, już teraz mowy niemasz. Gabinet włoski postęe zgodnie we wszystkich kwestyach i p. Ricasoli zdaje już nie tak bardzo być partym przez potrzebę pospieéj wewnętrznéj organizacyi. P. Minghetti w krótkim czajeszcze nie złoży teki ministeryalnéj. Najtrudniejszą i więcéj naglącą sprawą jest jeszcze obsadzenie ministera wojny. P. Cugia niechce nadal brać odpowiedzialności pozycyą zbyt trudną dla człowieka, który nie używa dość wagi u jenerałów i wyższych oficerów. Myślano o jenerale rando, który jednakże jest nadto cierpiący. Pozostaje atecznie tylko wybór pomiędzy jenerałami La Marmora ella Rovere. Co do pierwszego zdaje się, pominąwszy, chciałby całe dzieło poprzednika zniweczyć, iż przywięe swą przyszłą karyerę do karyery Ratazzego, co w ach Ricasolego jest przeszkodą. Jenerał della Rovere by bardzo na swém miejscu jako minister, ale jenerał konieczne potrzebnym tam, gdzie się znajduje obecnie ie chcianoby go odwołać z Sycylii, zanimby nowy zaciąg iska się nie ukończył, do czego potrzebaby 5 do 6 mieyjeszcze; ale koniec końcem będzie go trzeba zapewne ołać do ministerstwa, boć ostatecznie organizacya wojska ego i załatwienie wszystkich kwestyi wojskowych większéj wagi, aniżeli zasługi, jakie ma w Sycylii.

WŁOCHY.

Turyn, 11 sierpnia. Podczas kiedy w Rzymie wszystko ostaje po dawnemu, sprawa jedności w południowych oszech coraz więcéj się szerzy i ustala, lubo rabunki nie ą jeszcze ustać. Rząd w obec takiego stosunku pozowił Cialdiniemu zupełną wolność działania, przekazawszy wszystkie żądane posiłki wojskowe. — Minister skarbu stoggi otrzymawszy ośmiodniowy urlop udał się do swéj ziny do Liwurny. Urzędowa Gazeta z 9 b. m. publikuje wo o uzbrojeniu 200 batalionów gwardyi ruchoméj. Ma otrzymać 100,000 karabinów, które zamówiono u peego domu angielskiego.

— Perseveranza z dnia 10 donosi, że dowódzca ncuski w Civita Vecchia znaglił piemontski okręt liniowy ncredi przy wjeździe jego do tamecznéj przystani do iągnienia bandery papieskiéj i satulowania przystani 21 strzałami armatniemi.

— Turyńska gazeta donosi, co następuje: „Patrol abinierów, który obchodził straże na wyspie Kaprerze, padnięty został przez czterech nieznajomych, którzy jeak natychmiast uciekli, gdy karabinierzy na strzały ich wnież odpowiedzieli strzałami i zabierali się ich ścigać. jąć trudno, jakim sposobem udać się mogło dostać tym ndytom na dobrze strzeżoną wyspę. Rozkazano natychast wzmocnić posterunki karabinierów a wybrzeża przetrzyć jak najstaranniéj. Na miejscu, gdzie nastąpiło to otkanie, znaleziono skrwawioną chustkę."

Turyn, 12 sierpnia. Pod dniem 10 b. m. piszą tu ztąd do Gazety Kolońskiéj: „Jak Cialdini z Neapolu telegrafuje, spodziewa się po swéj misyi najlepszego i najskorszego skutku, a to, co dotychczas wykonał, uprawnia go do zapowiedzi, że już w kilku tygodniach skończy z nieporządkiem w dawném królestwie Neapolitańskiém. Energiczne jego wystąpienie, przestraszyło istotnie nieprzyjaciół rządu. I tak miało przed kilku dniami w samym Neapolu wybuchnąć powstanie, w którém tak żywioły burbońskie jak mazzinistowskie równocześnie czynnemi być miały. Cialdini tak dobrze się na to był przygotował, że mógł być pewnym zwycięztwa, ale ta właśnie przezorność udaremniła owe plany jeszcze przed ich wykonaniem. Namiestnictwo wymaga rzeczywiście bardzo znacznéj puryfikacyi, bo wciąż jeszcze znachodzi się w niém daleko więcéj nieużytych i szkodliwych żywiołów, niż sobie tego życzyć można. Rząd tutejszy zgodny jest we wszystkich kwestyach, a Ricasoli ma obecnie mniéj chcieć się ociągać z kwestyami wewnętrznéj administracyi, a w przypadku tym pozostałby Minghetti jeszcze czas niejaki, czego Ricasoli życzyć się zdaje. Długo téż wewnętrzna organizacya odroczoną być nie może. Koniecznem jest obsadzenie ministerstwa wojny. Jenerał Cugia nie chce dłużej pozostać na niemiłém stanowisku i znosić nadzwyczajną odpowiedzialność. Wszędzie napotyka na opór, gdyż nie ma powagi. Rząd pomyślał o jenerale Durando, ale ten zdaje się być chorym, della Marmora zdaje się królowi być miłym, ale przyszłość swoję czyni zależną od przyszłości Ratazzego, co znowu jest przeszkodą w oczach Ricasolego. Tak tedy pozostaje tylko jeszcze jen. della Rovere. Ten wszakże tak dobre w Sycylii oddaje usługi, że go przynajmniéj aż do wpłynięcia nowych podatków, a więc jeszcze 5—6 miesięcy tam trzeba będzie pozostawić. Ostatecznie trzeba się będzie jednak uciec do męża tego.

— Rozmaite tu czynią domysły względem podróży jaką pułkownik Trechi w ciągu przyszłego tygodnia na wyspę Kaprerę odbędzie. Margrabia Trechi jedzie podobno z misyą króla Wiktora Emanuela. Jak wiadomo pan Trechi pośredniczył już nieraz pomiędzy królem a Garibaldim; i tak naprzykład w Sycylii otrzymał jenerał przez Trechiego list Wiktora Emanuela, który go od przekroczenia cieśniny Messeńskiéj miał wstrzymać.

— Hr. Ponza di San Martino ma podobno chcieć ogłosić drugi obszerniejszy list względzie swego zarządu w Neapolu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 sierpnia. Dzisiejsza wieczorna Pos. Ztg. donosi wszelako nie w formie urzędowéj, że p. Adam Zółtowski z Ujazdu Najwyższą nominacyą na zastępcę marszałka sejmu prowincyonalnego, barona Hiller, otrzymał. Zdaje się, iż nominacya ta dopiero świeżo nadeszła, nigdzie bowiem dotąd z żadną o niéj wzmianką spotkać się nam nie zdarzyło.

Poznań, 17 sierpnia. Od kilku dni zaczęli się mieszkańcy polscy katoliccy Poznania zgromadzać wieczorem w kościele Bożego Ciała, aby się wspólnie pomodlić i odśpiewać niektóre pieśni nabożne, pomiędzy innemi i pieśń „Boże coś Polskę," którą ile pamiętamy w r. 1849 Polakom służącym w landwerze pruskiéj, do Szlezwigu wysłanéj, śpiewać było wolno, jak to swego czasu donosiła Gazeta Polska nr. 221 w Poznaniu wychodząca. Dwa dni nabożeństwu temu nikt nie przeszkadzał, na trzeci dzień wzięła, jak słyszemy, policya tutejsza gwardyana reformatów, którym kościół oddany jest, do protokółu i zakazała mu pod karą, ażeby kościoła w wieczór nie pozwolił otwierać. Jako téż w środę publiczność zgromadzona na zwykłą wieczorną modlitwę zastała kościół zamknięty, który jednakże późniéj otworzono, a przed cmentarzem znaczną liczbę urzędników policyjnych, opodal zaś nawet samego prezesa policyi poznańskiéj p. Baerensprunga. Podobno przyaresztowano kilka osób. Przedwczoraj modlitwy te odbyły się na cmentarzu, gdyż kościół był zamknięty. Słychać, że gwardyan reformatów udał się do najprzewielebniejszego arcypasterza by ten jako najwyższy pasterz naszéj dyecezyi w sprawę tę wejrzeć raczył. Jakie kroki JW. arcybiskup w téj mierze poczynił, dotąd niewiadomo, to tylko jest pewną, że ksiądz gwardyan wczoraj ludowi o zwykłym czasie na nabożeństwo zgromadzonemu dopiero po długich prośbach do kościoła wnijść pozwolił.

— Kupiec tutejszy pan E. Morgenstern, sprowadził z Brukseli machinę do liniowania papieru. Machina ta wykonuje liniatury w różnych kolorach i podług wszelkiego rodzaju, bardzo skoro i praktycznie. Zasługuje ono przedewszystkiém z tego na uwagę, że liniuje na zwyczajnym papierze, podczas kiedy do druku i litografii naprzód papier zmoczyć należy.

— Czytamy następujące ogłoszenia król. prezesa tutejszéj policyi, pana Baerensprunga: „Rozporządzenie policyjne względem kagańców na psy z dnia 1 października 1860 r. postanawia: „Psy po publicznych ulicach, lub téż na miejscach, gdzie publiczność przebywa, wolno biegające, powinny być opatrzone w kaganiec z drutu oraz w markę podatkową lub téż bezpłatną. Przepis ten, który się téż rozciąga na teatr letni i inne publiczne ogrody i zakłady, jako to Odeum, dworzec kolei żelaznéj itp., przypomina się niniejszem powtórnie. Wykroczenie przeciw niemu pociąga za sobą karę pieniężną do 3 tal. Prócz tego mają psy, nie mające ani kagańca, ani marki podatkowéj, oddawane być oprawcy."

„Na mocy ustawy policyjnéj z dnia 11 marca 1850 r. a w porozumieniu z magistratem stanowi się na okręg policyjny miasta Poznania oraz ogłasza przez Dziennik urzędowy i przez poznańskie gazety niemiecką i polską, co następuje: § 1. Mąkę z pszenicy, i innych owoców chlebowych, jako téż krochmal z ziemniaków i zboża, począwszy od 1 października 1861 r., można w handlu sklepowym i targowym sprzedawać tylko na wagę. § 2. Wykroczenia przeciw temu przepisowi pociągają za sobą karę pieniężną aż do 3 tal."

„Brama Nadwarciańska (Miasteczko) w skutek innego rozporządzenia dopiero od 26 sierpnia do 9 września rb. z powodu reparacyi mostu dla wozów i pieszych zamkniętą będzie.

— Księża Reisert w Zdunach i Stojanowski w Korycie otrzymal kanoniczną instytucyą na proboszczów. Administracyą probostwa w Parkowie powierzono prodziekanowi Gawreckiemu w Rogoźnie cum facultate substituendi.

— Pomiędzy owcami i bydłem rogatém w Jarosławcu i folwarku doń należącym Urniszewie, powiecie średzkim, wybuchła zgorzelina śledziony, a pomiędzy bydłem rogatém w Janowcu, powiecie wągrowieckim, wścieklizna, dla czego miejsca te uległy zwykłym środkom ostrożności.

Żerków, 15 sierpnia. Pożar w Żerkowie! Żerkowo w gruzach! Grom po gromie uderzył w nieszczęśliwe miasto! Rok temu zuchwała ręka podpaliła stodoły za miastem, które w godzin parę zamieniły się w popiół a właściciele ich postradali na rok cały roczny swój sprzęt. W dni parę potém zgorzało dwóch obywateli do szczętu. Z dnia 13 na 14 mb. wieczorem pomiędzy godziną 10 i 11 podpalono na północnéj części miasta znowu stodołę, a w pół godziny rozmiótł ogień szesnaście ich w perzynę. Pożerczy żywioł szerzył się z taką szybkością zwłaszcza że ta część miasta prawie cała pokryta była szkudłami, że o ratunku nie było podobna myśleć. W mgnieniu oka całe północne skrzydło stało w płomieniach a każdy uchodził z życiem zaledwie! starożytny kościołek pod nazwą św. Mikołaja stojący w téjże stronie, stał się pastwą płomieni. Zgorzało w ogóle 58 domów, 16 stodół, mnóstwo przybudowań, bóżnica a nawet śpichlerz drewniany w guście starożytnym budowany, z drugiéj strony miasta o dwa staja stojący zamieniony w perzynę, co nie podpada wątpliwości, że ogień był założony aby rozerwać siły ratujących. Ratunek jak powiedziałem był prawie niepodobny. Każdy uchodził zaledwo z życiem lub chwytał co mu najpierw w rękę wpadło. Blisko 500 rodzin bez dachu i przytułku. Zanim pomoc z okolicy nadeszła, już prawie nie było co ratować, dwie miejskie sikawki pracowały bez ustanku, w godzin parę przybyły dwie czy trzy inne ale już się na wiele nieprzydały, ponieważ nie było ich można przed dymem i płomieniem zatoczyć w ulice, a tak ogień zapanował na dobre. Z rozpaczliwą energią brało się wszystko bo ratunku co się jeszcze ratować dało, mieszczanie wpół nadzy, boso z opaloną odzieżą czynili wszystko na co się ludzkie siły zdobyć mogą w nieszczęściu. Wymieniono mi z nazwiska kilka osób, którzy z szczególniejszym zapałem nieśli pomoc pogorzelcom i ich dobytkowi jak np. szewc Wencel, starozakonny Szmul gwoździarz, Frost garbarz, A. Piątkowski kamieniarz, Klimaszewski tokarz, Danielewski siodlarz, Jankowski stolarz. Pomiędzy wszystkimi wpadł mi szczególnie w oko mężczyzna średniego wzrostu, który z trudną do wyrażenia energią i poświęceniem, z przytomnością umysłu na wszystkich niemal w krótkim czasie widziany był miejscach gdzie niszczący żywioł rozszerzał swą grozę i zniszczenie. Tu na rękach wynosił dzieci i uprowadzał starców z dymu i płomieni, tam dźwigał z drugimi ciężkie sprzęty domowe, owdzie pracował przy sikawce, to go znów ujrzano na dachu z siekierą w ręku śród płomieni i walących się belek, to znów zachęcającego struchlałe kupy ludu z zapomnieniem o własnéj chudobie itp. Był to nauczyciel Biliński. Wszyscy z resztą wytężali swe siły do ostatka, ale w końcu śród płaczu dzieci i niewiast, śród zgiełku, popłochu i zamieszania niepodobna było się rozumieć. Pszeszła noc straszna, okropna! wschodzące słońce pierwszemi promieńmi powitało już gruzy Żerkowa. Kto ma litość niech spieszy z pomocą; i Bóg wam zapłaci.

Z Wągrówca, 15 sierpnia. Burmistrz tutejszy, p. Alberti, wzbrania nam śpiewu kościelnéj pieśni: „Boże coś Polskę," zowiąc ją, „rebellisch" (buntowniczą) i rozpędzać każe lud pobożny, śpiewający pieśń rzeczoną koło figury św. Wawrzyńca, w rynku tutejszego miasta. Sługa policyjny i żandarm wczoraj i przedwczoraj przerwali pienia kościelnéj téj pieśni.

— Podczas uroczystości obchodu 50 letniéj rocznicy istnienia wszechnicy w Wrocławiu, miasto wyprawiło członkom uniwersytetu i zaproszonym gościom ucztę. Na uczcie téj nie tyle jakością, co ilością odznaczającéj się, zjedzono i wypito: 475 funtów pieczeni, 200 funtów szynki, 175 funtów kiełbasy, 1500 par kiełbasek gorących, 500 śledzi marynowanych, 200 funtów sałaty śledziowéj, 20 kop jaj, 1000 funtów chleba, 6000 bułek i rożków i mnóstwo innych dodatków, jakiemi są sér, gomółki, chrzan, musztarda, których wykaz statystyczny téj biesiady nie wylicza, ale mieści je w sobie wykaz budżetowy miasta. Do tego wszystkiego wypito 75 beczek piwa, co znaczy 18,700 kufli.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Teatr letni Kellera. [2431]

ogrodzie p. Nowackiego przy ul. Królewskiéj nr. 1. W niedzielę. Ostatnie wystąpienie gościnne pana oberta Guthery. Wielkie przedstawienie nadzwyjne. Koncert z wzmocnioną orkiestrą. — Oświecee ogrodu rozmaitemi figurami gazowemi — 1. Ehendexercitien, krotochwila, solo w 1 akcie. — 2. Scena uet z „Unter der Erde," obraz charakterystyczny. Hans Vierschrot pan Guthery. — 3. Sailor boy's nce, tańczone przez pannę Lange. — 4. Pietsch w Rort der Teufel. — Pietsch pan Guthery. — 5. chsen in Preussen albo Wir nehmen auch Ausnder. — Lerchenschlag pan Guthery. Na zakończenie: wielki koncert. Początek konrtu o godzinie 6.

Józef Keller.

Teatr miejski.

W niedzielę. Pierwsze wystąpienie gościnne pana **Hermanna Hendrichsa**, król. pruskiego aktora nadwornego: **Tell**, dramat w 5 aktach Schillera. **Tella** przedstawi **pan Hendrichs**. Ceny miejsc: Loża i krzesła 20 sgr. Biletów na to przedstawienie dostać można u pana Casparego. Dyrekcya. [2432]

Dnia 21 bm. odprawi się żałobne nabożeństwo za duszę śp. księcia **Adama Czartoryskiego w Ociążu**. [2435]

Dnia 28 sierpnia odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę śp. księcia **Adama Czartoryskiego w Swietnéj kolegiacie Kruszwickiéj**, na które się zaprasza. [2393]

Dnia 20 sierpnia o godzinie 10 odprawi się w **Czaczu** żałobne nabożeństwo za duszę śp. księcia **Adama Czartoryskiego** zmarłego na wygnaniu, na które Szanowne duchowieństwo Kościańskiego dekanatu zaprasza
[2419] ks. **Koszczyński.**

Sprzedaż konieczna. [2426]
Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 3 sierpnia 1861.

Nieruchomość Katarzyny Jackowiakowéj zaślubionéj Władysławowi Richelieu należąca, w Lubaniu pod nrm 14 położona resp. przypisane do niéj nieruchomości pod nrem 2, 3 i 18 w Lubaniu razem oszacowana na 14,457 tal. 2 sgr. 8 fen. wedle taksy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w registraturze, mają być dnia 13 marca 1862 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy mając pretensyą realną z księgi hypotecznéj nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą do akt zgłosić się winni.

W księgarni **L. Merzbacha** nabyć można:

1) **Machiawell jego życie i pewne wybitne strony etc**, przez Ludwika Żychlińskiego. Rozprawa czytana w Towarzystwie Poznańskiém Przyj. nauk złp. 2 czyli 10 sgr.
2) **Ustawa względem wykonania wyborów deputowanych do drugiéj izby i Regulamin do ustawy** z d. 30 maja r. b.:

1 ex. —	tal. 1	sgr. 6	fen.
50 „	2 „	7 „	6 „
[2413]	100 „	4 „	— „	— „

Z powodu zupełnego porzucenia mego składu, sprzedaję wszelkie materyały piśmienne, towary galanteryjne i zabawki po każdéj do przyjęcia możebnéj cenie.

Lud. Jan Meyer. [2420]

Księgarnia **Zupańskiego** odebrała na przedaż książkę pod tytułem:

Wstępna gramatyka polska dla **szkoły początkowéj podług** wskazań c. k. ministra oświecenia wypracował **Henryk** herbu Poraj **Suchecki** nadzwycz. profesor języka i piśmiennictwa polskiego na wszechnicy w Pradze, kor. członek Towarzystwa naukowego w Krakowie, nadzwyczajny członek kr. czes. Towarzystwa umiejętności w Pradze, kor. czł. Towarzystwa niemiecko oryentalnego w **Lipsku.**

Wydanie 3cie. Cena **24** grp. czyli **4 sgr.** [2335]

Nous venons de mettre en vente:
La Question
Russo-Polonaise
et
le Budget Russe
par
le Prince Pierre Dolgoroukow
in 12o broch. Prix 12 sgr.

Cet ouvrage défendu en France se trouve dans toutes les librairies de l'Allemagne et aux Eaux, à Posen **dans la librairie B. Behr, Wilhelmstr. 21.**
Leipzig et Paris, Juillet 1861.
[2429] **A. Franck**, libraire-éditeur.

POSTĘP, pismo malownicze, oświacie przemysłowéj, sztukom pięknym i rozrywce poświęcone, zacznie wychodzić od 1 października b. r. Rok 3 (**trzy** razy na miesiąc), bez podwyższenia dotychczasowéj przedpłaty. Obejmować będzie: Żywoty sławnych spółczesnych Polaków z portretami, rozprawy społeczeńskie, wynalazki, zjawiska przyrody, powieści, przegląd literacki, opisy i podróże, kronikę polityczną i karykatury. Przedpłata roczna wraz z przesyłką pocztową 4 tal., półroczna 2 tal. Dla regularności i spiesznéj ekspedycyi zalecamy Sz. abonentom prenumerową **bezpośrednio** w redakcyi Postępu w Wiedniu. Alsergrund 102.

W téjże redakcyi jest do nabycia **Karta dawnéj Polski,** oprawna, za cenę 3 tal. [183-]

Nowe wybory posłów do izby drugiéj, wkrótce odbyć się mające, wymagają bliższego porozumienia się względem przyszłych kandydatów. Wzywamy uprzejmie szanownych obywateli ptu Śremskiego: aby się w dniu 22gim m. b. rano o godzinie 10téj w lokalu zwyczajnym w Śremie zgromadzić zechcieli.

Leon Smitkowski. Dr. Świderski.
K. Niegolewski. [2423]

Fotografie
w każdym gatunku wykonane jak najpoprawniéj, jako też portrety wizytowe za tuzin 3 tal. u Engelmanna, przy ul. Wilhelmowskiéj nr. 8. Albiumy w największym wyborze są w zapasie. [2430]

Skład Augusta Kluga
przy ul. Wrocławskiéj nr 3.
poleca poczyniwszy osobiście zakupy w Warszawie: rosyjskie samowary, mosiężne miednice, spluwaczki, podstawki do herbaty i samowaru; jako też wyborną karawanową herbatę z Pecco kwicia po umiarkowanych cenach. [2361]

Uwiadomienie. [2401]
Folwark w W. Ks. Poznańskiém składający się około 600 mórg całego areału z zabudowaniami i inwentarzem tak ruchomym jako też martwym, niemniéj chmielnikiem 8 mórg wynoszącym, któren obfity da sprzęt w roku bieżącym, jest natychmiast z wolnéj ręki do sprzedania. Szczegółowa wiadomość znajdzie się w Ekspedycyi Dziennika, wdanie się trzeciéj osoby, zupełnie wyłącza się.

Pomocnik handlowy szuka w jakimkolwiek bądź handlu pomieszczenia zaraz lub od św. Michała. Bliższą wiadomość udzieli **S. P.** w Trzemesznie. [2395]

Młody człowiek
jako uczeń może znaleźć pomieszczenie w mym handlu **E. Morgenstern,**
[2416] ulica Wilhelmowska nr 8.

Od 1go Października r. b. mam w Bazarze do wypuszczenia 2 duże remizy, wozownią i stajnią na 3 konie.
[2433] **Magnuszewicz.**

Znów otrzymałem nadsyłkę brosz damskich i męskich, z orzełkami i napisem; również klamry do pasków damskich i naszyjniki żałobne z krzyżem, które najuniżeniéj polecam szanownéj publiczności.
[2434] **H. F. Schuppig.**

Jean Mavins'a elastyczne pierścienie na nagniotki i odciski, najnowszy i najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków lub odcisków, po 10 trojaków pudełko.
Wyłączny skład w handlu towarów łokciowych w Poznaniu przy Rynku 87 u
[2421] **S. Spiro.**

Swiece ołtarzowe
z stearyny i wosku
poleca w każdéj wielkości
Adolf Asch,
[2424] ulica Zamkowa nr 5.

Wielka i zupełna wyprzedaż prawdziwie szląskich towarów lnianych, jako to: płócień, nakryć stołowych, w adamaszku i drelichu na 12 i 6 osób, ręczników adamaszkowych i drelichowych, również pewnéj ilości białych lnianych chustek do nosa dla szanownych gospodyń miasta Poznania i okolicy na wyprawy i na domową potrzebę.

Kto czyste płótno po prawdziwie tanich cenach kupić chce, niech się uda do **Buscha hotelu Rzymskiego** przy placu Wilhelmowskim, naprzeciwko król. banku.

Znaczny dom, który aby zatrudnić swych bardzo licznych robotników wielkich kapitałów potrzebuje, które przy obecnéj kryzys pieniężnéj na zwyczajnéj drodze nie wpływają, powierzył kupcowi P. Schottlaender w Wrocławiu znaczną ilość towarów lnianych z tém poleceniem, ażeby takowe jak najrychléj na prowincyi za gotowiznę wyprzedał. — Co się tyczy taniości, można z pewnością przyjąć, iż poniżéj wyłuszczony wykaz cen wszelkim wymaganiom zupełnie odpowie.

Dla krótkości kilka tylko cen:

Sztuka płótna na tuzin koszul, średnio cienkie, trwałe i wybornie robione dawniéj po 12 tal., sprzedaje się obecnie po 9 tal. — Piękniejsze płótno niciane po 14, 16 do 20 tal., sprzedaje się teraz po 11, 13 i 15 tal. Nadzwyczaj piękne płótno na pułkoszulki i powłoki do pościeli, w cenie 20 do 50 tal., sprzedaje się teraz po 15 do 35 tal. Mocnego, szląskiego „Creas" płótna na koszule robocze sztuka, która dawniéj 13 tal. kosztowała, kosztuje obecnie 10½ tal.

Wyprzedaż rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 19 bm. i trwać będzie tydzień.

Na łokcie i pół sztuki się nie sprzedaje.

NB. Za czyste płótno gwarantuje się, jak wiadomo, prawnie. Proszę jeszsze raz o uwzględnienie téj korzystnéj okoliczności.

[2425] **P. Schottlaender,** z Szląska, zamieszkały w Wrocławiu.

Fabryka lamp i towarów metalowych
Rynek 71. **Wilhelma Kronthala i Riessa** Narożnik ul. Nowéj 71.
poleca **lampy moderatory i regulatory posuwane,**
jako też wszelkie inne lampy pod **gwarancyą** podług najnowszych wynalazków i konstrukcyi po jak najtańszych cenach.

Reparatury, jako też zmiany przy lampach wykonują się jak najskorzéj pod gwarancyą. [2428]

Furmanki pod me
poleca spedytor
[2189] **Rudolf Rabsilbe**

We wtorek dnia 20 b. m. przybędę pociągiem wieczornym z transportem świeżo dojnych **z łęgu noteckiego i cieląt** do Poznania. Mieszkam w **Budwiga.** **Klakow.**

Przybyli do Poznania
Dnia 17 sierpnia.

Bazar: Właściciele dóbr Dziembowski z K... Szułdrzynski z Lubasza, hr. Mielżyński z ...zior, Wąster z Książenicy, Wiewierowski z ... bobrowskiéj, Radoński z Krześlic, Hulewicz ... dziejewic, Skoraczewski z Brzezic, Radoń... nina, panie Lipska z Nowych Ludom, Mie... z Bytynia, Zarzewska z Osieki, sędzia Po... ski z Wrześni, urzędnik Guzowski z Warsz... piec Kettner z z Szczecina, wł. dóbr Loss... ruszyna.

Hotel du Nord: Wł. dóbr szambelan hr. ... ski z Czacza, inspektor Horn z Królewca, ... towski z Ujazdu, Koczorowski z Jasinia, Ra... z Szczepowic.

Hotel Paryski: Wł. dóbr Ulatowski z Mo... obywatel Kirschenstein z Kostrzyna, profes... stakowski z Trzemeszna, budowniczy L... Sremu.

Buscha Hotel Rzymski: Wł. dóbr Hiller z B... burmistrz Brown z Międzyrzecza, aptekarz ... z Kościana, rotmistrz Dresler z Berlina, pani ... z Łopienna, radca ziem. Stahlberg z Gniezn...

Mylusa Hotel Drezdeński: Wł. dóbr. major M... bach z Białokosza, rzecznik Rüdenburg z P...

Wiadomości handlowe
Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu
Dnia 16 sierpnia.

Zyto: po stałych cenach: na sier. 40 sie... 40⅛., pł., 40⅓ żąd., wrześ.-paź. 40½, paź.-list. ... tal. żąd. **Okowita:** po słabych cenach z bec... sier. 19¼, żąd., 19⅙, pł., na wrześ. 19 pł pa... żąd. 17⅝ pł., list.-grud. 17tal. pł.

Berlin, 16 sierpnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 62—80 tal. ... jakości. **Zyto:** w miejscu 2000 funt. 46¾—47 ... sier. i sier.-wrześ. 46⅝—47, wrz.-paźd 46⅝—... paźd.-list. i list.-grud. 46¾—47, na wiosenną ... wę 46½, tal. pł. **Jęczmień:** wielki 25 szefli ... 42 tal. **Owies:** na odstawę nieco lepsze ceny ... scu 1200funtów 20—26, na sier. sier.-wrześ. 2... paź. 23¼, paź.-list. 23¼, list.-grud. 23¼, ... sienną odstawę 23⅓, tal. pł. **Olej rzepiow...** miejscu 100 funtów bez beczki 12½. na sier. ... wrz. 12⅛, pł. 12⅝₄ żąd., wrześ.-paźd. 12½ ... —¼, paź.-list. 12½—⅓, list.-grud. 12⅜—⅝ ... maj 12⅔ tal. pł. **Olej lniany:** w miejscu 1... **Okowita:** wyp. 10,000 kwart, w miejscu ... Trall. bez beczki 20½—7/12, z beczką na ... sier.-wrz. 20⅛, wrz.-paźd. 19⅝—11/12, paź.-list. ... —5/12, list.-grud. i gr.sty. 18, kw.-maj 18⅜—½.

Wrocław, 16 sierpnia.

Z miasta tego nie otrzymaliśmy dziś ża... wiadomości handlowych.

Szczecin, 16 sierpnia

Na targu: Pszenica: węcpel 74—80. Zyto ... 47. Jęczmień: 30—36. Owies: 22—26. Groch: ... 48 tal.

Na giełdzie: **Pszenica:** ceny niezmienione w ... scu 70—86 tal. wedle jakości. **Zyto:** w miejscu ... —45, na sier. i sier.-wrześ. 44¼, wrześ.-paź. ... —½, paź.-list. 44½ na wiosenną odstawę 44... tal. pł. **Jęczmień i Owies:** bez obrotu. **Olej rzepiowy:** ceny nie zmienione, w miejscu ... sier.-wrześ 12 1/12, żąd. wrze.-paźd. 12—¼, ... **Olej lniany:** w miejscu z beczką 11¾ tal. ... **Okowita:** w miejscu bez beczki 20⅛—¼—... na sier. i sier.-wrzes. 19 11/12 żąd., wrze.-paź. ... 19⅛ żąd. paź.-list. 18 1/12 pł. 18⅛ żąd., na wio... odstawę 18⅛ pł. 18¼ tal. żąd.

Bydgoszcz, 16 sierpnia.

Pszenica: węcpel 65—75. **Zyto:** 39—44 ... wita 8000% Trallesa 20¼ tal. **Perki:** szef 1...

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 16 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	103⅛
— rząd.	4½	—	103⅛
— 1859	5	—	107¾
— 1856	4¼	—	103⅛
— 1858	4	—	99⅞
— prem. 1855	3½	—	125⅜
Obligi długu skarb.	3½	—	90⅛
— Marchii	3½	—	88¾
Listy zast. March.	3½	95¾	—
— Prus Wsch.	3½	—	89
— — —	4	—	99
— Pomor.	3½	—	91½
— —	4	—	100½
— W. Ks. Pozn.	4	—	102
— — (nowe)	3½	—	98½
— — (nowe)	4	—	95¾
— Szląskie	3½	—	91¾
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	87
— — —	4	98	—
— rent. March.	4	—	100
— Pomor.	4	—	99⅞
— W. Ks. Pozn.	4	—	96⅞
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	99⅜
— Nadreńskie	4	99¼	—
— Saskie	4	—	99¾
— Szląskie	4	—	99⅝
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	49½	—
— Pożycz. narod.	5	—	58⅜
— Obligi 250 fl.	4	64½	—
Rosy. 5 pożyczki Stiegl.	5	—	87¼
— 6 pożyczki Stiegl.	5	—	100
Rosy. pożyczki angiel.	5	—	100¼
Polsk. obligi skarb.	4	94	—
— Cert. A. 300 zł.	5	—	28½
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	84¾
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	93½
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113½
Lujdory	—	—	109½
Złota funt. cel.	—	—	461
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bankn.	—	—	73⅛
Polskie bil. bank.	—	—	85¼
Disk. bank. od wexli.	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	136½
Berliń.-Hamb.	4	—	116½
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	148½
Berl.-Szczecin	4	—	119
Wrocł.-Freib.	4	—	114¼
- najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	48
Kozlo-Bogumin	4	34	—
— pierwot.	4½	—	80
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	97¾
Dolno-Szl. kol: pob.	4	—	—
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	45⅞
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	122¾
— Lit. B.	3½	—	113
Opol-Tarnowic	4	—	31½
Starogr.-Pozn.	3½	88½	—
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	117
Berl. Tow. hand.	4	80½	—
Gdański bank priw.	4	95½	—
Dysk. Udział komm.	4	—	86
Gota. bank. pryw.	4	71	—
Hanow. dito	4	94	—
Królew. dito	4	—	89½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	67
Magd. bank priw.	4	—	83¾
Pomor. bank. rycer.	4	—	77
Pozn. bank prow.	4	91	—
Prusk. udz. bank.	4½	122	—
Szląsk. Stow. bank.	4	—	85
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	65	—
Minerwy Szląskiéj.	5	—	21
Concordia	4	107	—
Magd. assek. ogn.	4	500	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	99	—
—	4½	—	102
Berl.-Hamb.	4½	—	—
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	96⅞	—
— Lit. C.	4½	—	101¾
— Lit. D.	4½	101½	—
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	—	92¼
Kozlo-Bogumin	4	85	—
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	96¾
— konwen.	4	—	96¾
— — III. ser.	4	94⅛	—
— — IV. ser.	5	101¾	—
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	101¼
Górn.-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	85
— Lit. D.	4	—	92¾
— Lit. E.	3½	—	82⅚
— Lit. F.	4½	—	99¾
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	100

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 16 sierpnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	94
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109¼
Polskie bil. bank.	—	—	85⅝
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	73¼	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	102½	—
— nowe	3½	—	97
— nowe	4	95¾	—
— Listy Rent.	4	97 7/12	—
Szląskie Listy Zast.	3½	92¼	—
— nowe Lit. A.	4	—	99⅓
— nowe	4	—	99⅓
— Lit. B.	4	100	—
— Lit. C.	3½	—	—
— Listy Rent.	4	—	99 1/12
— Oblig. prow.	4½	102¼	—
Polskie Listy Zast.	4	85	—
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	59	—
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	—	85 5/12
— tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	114⅛	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	—	—
—	4½	—	—
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	—	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	123⅛	—
— Lit. B.	3½	113¼	—
— obl. pr. pierw.	4	—	—
—	3½	82 11/12	—
—	4½	—	—
Opol. Tarnow.	4	32¾	—
Kozlo-Bogumin	4	34¼	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu
dnia 16 sierpnia.

Prusk. obl. skarb.	3½	—	—
— pożyczki skarb.	4	—	—
— —	4½	—	—
— pozy. r. 1855	3½	—	—
Pozn. List. Zastaw.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	—
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	4½	—	—
Polskie	4	—	—
Pozn. List. Rent.	4	—	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— akc. bank. prow.	—	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel	—	—	—
Górno-Szl. dito A.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Najnowsza poż. pruska	5	—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.